Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future

„Przekładaniec" nr 49/2024, s. 7–30
doi:10.4467/16891864PC.24.010.21241
www.ejournals.eu/Przekladaniec

**HELENA DUĆ-FAJFER**
https://orcid.org/0000-0001-9436-3846
Uniwersytet Jagielloński
helena.duc-fajfer@uj.edu.pl

# PRZEKŁAD MNIEJSZOŚCIOWY / PRZEKŁAD MNIEJSZOŚCI – ŁEMKOWSKA PRZESTRZEŃ TRANSLATOLOGICZNA

EARLY VIEW

## Abstract

### Minority Translation / Translation of a Minority. A Lemko Translatological Space

In the text I attempt to take into account in the presented Lemko translations the influence of factors related to the underlying indigenousness of the language and culture of this community. Using Petr Murianka's translations as an example, I point out the imaginative and ethos mechanisms linked to the land, drawing on folklore and indigenous tradition that are activated in them. I propose to revise, in the context of minority translation, the interpretation of concepts relating to the strategies used in cultural translation (exoticisation and domestication), highlighting the other-than-central conditions of attitudes to Otherness in minority communities. The article also proposes a new – perhaps controversial from the perspective of traditional translation studies – attempt to read Petr Murianka's (auto)community biography *A Vistula Continues to Flow* as Translation. Translating one's world into a neighbouring (dominant) language on one's own terms somehow reduces the tension arising from the confrontation of indigenous cultural codes with institutionally shaped cultural schemas. I also characterise another kind of translation, carried out on Lemko soil by Petr Krynytsky, linked to the systematic preparation of a translation workshop effective in facing the challenges defined as crucial for a given text. This is how I define the fields of translational activities undertaken on Lemko grounds to indicate how they reflect important minority discourse beliefs and identity mechanisms and textual strategies developed in the majority-minority relationship. What is significant here is the epistemic and emotional potential embodied in language as a kind of antidote to the marginalisation and traumas that are a permanent minority experience. The activation of language in translation, the experiencing of language in translation,

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



the deepening of awareness of difference, the raising of prestige, the strengthening of community, are values that I point to as positive effects of translation. Nor do I overlook the losses and concerns associated with the transfer, especially in pragmatic translation, of entire lexical-structural complexes inherent in institutional languages to the traditional cultural core. In my concluding remarks, I point out the positive dimension of reflection on Lemko translations and identify spaces for continuing research, e.g. in comparative terms.

**Keywords:** minority translation, Lemko translation, intuitive translation, minority discourse, indigenous cultural codes, Lemkoization

**Słowa kluczowe:** przekład mniejszościowy, przekład łemkowski, przekład intuicyjny, dyskurs mniejszościowy, rdzenne kody kulturowe, łemkizacja

## 1. Wstępnie

Perspektywa, z jakiej wypowiadam się w tym tekście, opiera się nie tylko na wiedzy i konceptach kształtowanych w obrębie przekładoznawstwa, ale wynika ze zgłębiania dyskursu mniejszościowego w znaczeniu ogólnym i skonkretyzowaniu go w obszarze łemkowskim. Oczywiście, bardzo istotne są tu wszelkie inspiracje czerpane z dotychczasowych odniesień do translatologii w kontekście asymetrycznych upozycjonowań języków i kultur, przekładu obcości, domestykacji i forenizacji, przekładu etnocentrycznego i etycznego, zwrotu kulturowego w przekładoznawstwie itp., które rozwijane są głównie w obrębie badań nad postkolonializmem i przekładem (Cronin 1995; Tymoczko 2009; Venuti 1995, 2009; Bassnett 2016; Kołodziejczyk 2016). Otwierają one bowiem spojrzenie skoncentrowane na kulturach mniejszych/mniejszościowych na teorie translatologiczne i przekonują, że w pewnym znaczeniu cała kultura jest przekładem. Ważna jednak jest ciągła świadomość, iż istnieje istotna różnica pomiędzy koncepcją kultury jako przekładu w odniesieniu do dyskursu centrowego oraz do dyskursu mniejszościowego. Na tej właśnie różnicy chcę się skoncentrować, nie dokonując jednakże porównań, tylko akcentując specyficzne fenomeny i mechanizmy translatorskie wynikające z mniejszościowego kontekstu działań przekładowych. Przyjmę tu nieco inną perspektywę niż ta, którą rozwinęła w szeregu swoich prac Hanna Makurat-Snuzik w odniesieniu do przekładów na język kaszubski. Zgadzam się z jej rozpoznaniami co do roli sił dominacyjnych, prestiżu języka, polityki i praw językowych, uwarunkowań zewnętrznych wpływających na mobilizację etniczną grupy (Makurat 2017; Makurat-Snuzik 2019a; Makurat-Snuzik 2019b). Jednakże, kontynuując swoje do-

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



tychczasowe tropy badawcze, skoncentruję się na czynnikach w większym stopniu wewnątrzwspólnotowych, wynikających z odmienności tradycji kulturowej nośnej we wspólnotach nieobjętych działaniami instytucyjnymi kształtującymi społeczeństwa i kultury państwowe z przysłowiowym zapleczem „armii i floty" epistemicznej i politycznej. Nie mogę także pominąć tu czynnika dyskursywnego, konceptualnego, jaki rozwija się w obszarze piśmiennictwa i odnosi się głównie do pojęć etnicznych, tożsamościowych.

Formułą tytułową chciałam podkreślić kluczową tezę, do wyrażenia i zegzemplifikowania której będę zmierzać, iż przekład mniejszościowy[1], zachodzący w relacji dominacja–podrzędność, jest w znacznej mierze przekładem mniejszości jako pewnego stanu świadomości, który wyraża się tekstowo (i pozatekstowo) w sposób, jaki ujęłam w pojęciu dyskursu mniejszościowego, wyjaśniając, iż rozumiem je jako:

> nie tylko i nie tyle tekstualność, głos, słowo poszczególnych mniejszości, co specyficzny charakter ich wypowiadania się wynikający w wysokim stopniu z pozycji podporządkowanej, która istotnie determinuje całokształt rozumienia siebie w otaczającej rzeczywistości społecznej. W ten sposób określamy istotę odmienności dyskursywnej, co pozwoli odnosić się nie tyle do generowanych form i treści, ile do ich ideowego źródła, podłoża, tożsamościowej bazy, formującej inność jako kategorię interpretacyjną dla bycia zmarginalizowanym wobec czegoś, tzn. wobec sił dominacyjnych (Duć-Fajfer 2012: 10).

Nie będę zatem podążać za wizją, którą Homi Bhabha tak fascynująco kreśli jako hybrydową potencjalność „pomiędzy" (Bhabha 2010). Chcę przyjrzeć się głównie temu, jak działa, czym się kieruje, z czym się mierzy praktyka przekładowa podejmowana przez tłumaczy mniejszościowych, zachowując dużą uważność wobec ich wrażliwości.

Perspektywę wewnętrzną translacji zamierzam wyeksponować poprzez prześledzenie wyborów i strategii tłumaczeniowych interpretowanych w kontekście całej tekstualności czytanej symptomatycznie poprzez sensy i wartości wspólnotowe. Dodatkowo, a może przede wszystkim, przez wypowiedzi samych tłumaczy uzyskane w trakcie wywiadów i rozmów

[1] Formułuję takie określenie w odniesieniu do tego, czym sama mniejszość (mniejszości) w podejmowanych działaniach translatorskich zarządza, czym i jak dysponuje, czym jest ograniczana bądź motywowana. Perspektywę mniejszości, do której jako badaczka wewnętrzna czuję się upoważniona, eksponuję w szeregu swoich publikacji w oparciu o symptomatyczne czytanie tekstów kultury oraz obserwację uczestniczącą (według mojego określenia permanentnie uczestniczącą), np. Duć-Fajfer 2012, 2017, 2019, 2021a.

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



z nimi[2]. Wybrałam dwóch tłumaczy reprezentujących odmienne obszary i koncepcje przekładu oraz zanurzenie kulturowe. Odczytując efekty ich twórczych działań i odnosząc je do formułowanych znaczeń tłumaczenia, postaram się stworzyć obraz translacji łemkowskich utkany z wielu wątków wysnuwanych z gruntu kulturowego i wyzwań wynikających z ich społecznego upozycjonowania.

Łemkowskie przekłady nie zostały jeszcze objęte szerszą refleksją badawczą. Wyjątkiem są tu dwa teksty autorstwa Henryka Fontańskiego *Słowo o przekładach*, artykuł spełniający funkcję wstępu do wydania przekładów poezji polskiej na język łemkowski dokonanych przez Petra Trochanowskiego (Muriankę) (Fontański 2018) i *Креативность и культурная адаптация в переводе сказки Winnie-the-Pooh Алана А. Милна на лемковский язык* (Фонтаньский 2021) oraz artykuł Elżbiety Skibińskiej i Małgorzaty Misiak *Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji łemkowskiej* (Skibińska, Misiak 2007). Wszystkie one skupiają się na konkretnych przekładach i głównie na kwestiach językowych. Warto zatem wskazać, co i jak jest tłumaczone na język łemkowski i z języka łemkowskiego w nieco ogólniejszym wymiarze.

## 2. „Wszystkie te uczone i wielkie języki za małe są"[3]

Trudno sobie wyobrazić bardziej radykalnego mistrza nicowania relacji małe–wielkie, istotne–nieistotne, wartościowe–bezwartościowe, (u)znane–nie(u)znane, pełne–niepełne itd. niż Petro Murianka (Piotr Trochanowski)[4]. Z całą pewnością można wpisać tę strategię w kompensacyjny mechanizm mniejszości, łącząc go jednocześnie z ludową kulturą śmiechu (prześmiewczości), podważającą oficjalne hierarchie i statusy (Bachtin 1975). W przypadku Murianki to ludowe podgruncie jest szczególnie ważne. Prezentując go bowiem w charakterze tłumacza łemkowskiej literatury, możemy rozwinąć wątek przekładu mniejszościowego powiązany z rdzennością, związkiem z ziemią, folklorem, funkcjonowaniem jako wspólnota domu (postrzega-

[2] Wywiady przeprowadziłam w dniach 6–12.05.2023 oraz dodatkowe rozmowy w dniach 10–11.05.2024.

[3] Trochanowski 1987: 13.

[4] Petro Trochanowski, uznawany za najwybitniejszego współczesnego twórcę łemkowskiej literatury, używa do znakowania swoich tekstów bądź nazwiska właściwego, bądź pseudonimów, głównie pseudonimu Petro Murianka.

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



na opozycyjnie do wspólnoty wyobrażonej) (Franz, Silva 2020). Wszak twórczość Murianki jest „niewątpliwym spadkobraniem po łemkowskim folklorze" (Siatkowski 1994: 54; też Sulima 2001). Murianka dyskursywny, piszący, tłumaczący to obdarzony genialną intuicją i słuchem kulturowym kreator mitu reinwencyjnego Łemków[5]. Dlatego określę go jako tłumacza zaangażowanego i intuitywnego, trudnego do ulokowania w teoretycznych ramach, zwłaszcza że ciągle aktualne jest stwierdzenie Michaela Cronina, iż „teoria tłumaczenia pozostaje zakładnikiem percepcji i interesów języków dominujących"[6] (Cronin 1995: 94).

Jakie są konsekwencje zasygnalizowanych powyżej predyspozycji twórczych oraz ulokowania kulturowego obdarzonego wrodzonym, spontanicznym talentem autora na gruncie praktyki przekładowej? Przede wszystkim Murianka wie, co z jego perspektywy jest najważniejsze i jakie obligacje zostały na niego nałożone przez urodzenie się w tak doświadczonej społeczności i w takim symbolicznym czasie. Wokół faktu, iż jest „równolatkiem akcji «Wisła», że począł się na swojej ziemi, ale już nie zdążył się tu urodzić", Murianka tworzy mit personalny i wspólnotowy. Dlatego poruszając się między kulturami i językami, dokonuje wyborów i aktów hierarchizujących na opak wszystko, co zostało ustabilizowane w oficjalnie, centrowo kształtowanych dyskursach.

> Piszę po łemkowsku. Wprawdzie pierwszą swą rymowankę napisałem po polsku, wprawdzie los […] tak zrządził, że nauczyłem się rosyjskiego i ukraińskiego i w tych właśnie językach stworzyłem pierwsze rzeczy, które umownie można nazwać wierszami. Wcześnie jednak zrozumiałem, że wszystkie te uczone i wielkie języki za małe są, by poprzez nie oddać, wypowiedzieć łemkowski ból, tęsknotę i wszystko inne… Piszę po łemkowsku, bo w każdym innym języku łemkowskie symbole, synonimy i cała obrazowość stają się drewniane. Piszę po łemkowsku, bo w moim odczuciu tylko po łemkowsku sokół naprawdę cierpi z godnością, jodłą szumi tęsknotą, a pieśń szuhaja jest niepowtarzalna. Piszę po łemkowsku, bo brzmi on dla mnie najpiękniej.
> I dlatego jeszcze piszę po łemkowsku, że jest to język mojej matki i mojego ojca. Bo jest to język mój i moich dzieci (Trochanowski 1987: 13–14).

[5] Poświęcam temu zagadnieniu – warunkowanemu przymusowym wysiedleniem z ojczyzny w latach 1945–1947 całej wspólnoty łemkowskiej – odrębny tekst (Duć-Fajfer 2016).

[6] Jeśli nie podano inaczej, wszystkie tłumaczenia w tekście są mojego autorstwa.

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Takie *credo* językowe obowiązuje także w odniesieniu do tłumaczeń. Tutaj poniekąd znajduje się przyczyna stosunkowo rzadkiego angażowania się Murianki w tłumaczenie z łemkowskiego na polski (bo na inne języki nie tłumaczy).

Zgodnie z moimi rozpoznaniami istnieje jeszcze inna, kulturowo/folklorowo warunkowana przyczyna nieudostępniania „wielkiemu światowi" dóbr i wartości obwarowanych ścisłą zasadą bycia „naszym", etycznie wyłącznym, strzeżonym przed sprofanowaniem obcą nieuważnością, żądzą poznania i zawłaszczenia. Jest to nieznana centrowym, napędzanych rynkowymi mechanizmami kulturom zasada wspólnotowej wsobności[7], niewystawiania się na pokaz czy zbyt. W przypadku Murianki ma ona trwały ślad zarówno w liryce (Duć-Fajfer 2012: 81–83), jak i w innych obszarach aktywności twórczej. Dodatkowo twórca ten, co rzadko się zdarza autorom mniejszościowym, zdobywającym całą oświatę w języku państwowym, dużo swobodniej posługuje się myślą i piórem na gruncie języka rodzimego (łemkowskiego) niż języka dominującego (polskiego)[8].

Generalnie duża asymetria w przekładaniu z języków o nierównym statusie (zdecydowanie częściej przekłada się z języków wysoko pozycjonowanych w globalnym świecie na niżej wartościowane) jest odnotowywana w kontekście europejskim jako stała zasada przekładu mniejszościowego. Zazwyczaj opisuje się to ukierunkowanie jako warunkowane dążeniem do podniesienia statusu mniejszych literatur i języków rozumianego według zasad „uniwersalnych", czyli w istocie centrowych (Cronin 1995; Makurat-Snuzik 2019b). Murianka balansuje w swych motywacjach translatorskich pomiędzy pragnieniem twórczego ulokowania/wypracowania/wynegocjowania dla kultury i języka łemkowskiego nieupośledzonego miejsca wśród najbardziej cenionych fenomenów cywilizacyjnych a ocaleniem jądra kulturowego wkorzenionego w rodzime tradycje ludowe. W konsekwencji można mówić o prawdziwie mistrzowskim przekładzie, który w terminologii przekładoznawczej (Venuti 1995), bez uwzględnienia kontekstu mniejszościowego, uznałoby się za udomawiający. Uważam, że – podobnie jak Franz Fanon rozróżnia nacjonalizm agresywny i nacjonalizm obronny (Fanon

[7] Jest to baza funkcjonalna folkloru oparta na zaspokajaniu potrzeb własnych wspólnoty poprzez twórczość, która powiązana była w synkretyczną całość i spełniała istotną rolę tożsamościową. O jej implikacjach w obszarze literatur mniejszych pisałam w Duć-Fajfer 2012: 79–83, a w obszarze sztuki w Дуць-Файфер 2023.

[8] Informacja wynikająca z obserwacji w trakcie współpracy autorki tekstu z pisarzem, potwierdzona także w wywiadach.

PREVIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



1985) – domestykacja w przekładzie mniejszościowym wynika z nieco innych pobudek niż w przypadku translacji języków o porównywalnym znaczeniu bądź z języków mniejszych na dominujące. Zwłaszcza w przypadku Murianki nie traktowałabym domestykacji jako przekładu etnocentrycznego opozycyjnego do przekładu etycznego, realizowanego według zasad egzotyzacji. Mechanizmy obronne kultur słabych, straumatyzowanych historycznymi aktami przemocy, których odrębność zanika w procesie asymilacyjnym, są jak najbardziej etyczne (w znaczeniu moralnym), etosowe. Przy czym „łemkizacja" wydaje się jednym z najcenniejszych kulturowo, generujących najznakomitsze efekty artystyczne, wyróżników przekładów Murianki. Nie bazuje ona generalnie na przeświadczeniach i postawach wskazywanych jako właściwe dla przekładu etnocentrycznego. Łączyłabym ją bardziej, znając predyspozycje kulturowe tego twórcy, z folklorową zasadą adaptacji elementów przyswajanych z zewnątrz do swoich norm i smaków (Bystroń 1936; Bogatyriew, Jakobson 1978). Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wyboru tekstów, które chce wyrazić w swoim języku tłumacz. Zapytany, czym się kieruje przy takim wyborze, Murianka odpowiada: „tym, żeby tekst był bliski łemkowskiej wrażliwości, doświadczeniu, by poruszał łemkowską duszę" (wywiad 14.05.2024). Uzupełnia to przykładami, wskazując, iż całość poematu Ľudovíta Štúra Matúš z Trenčína przetłumaczył ze względu na jeden fragment o biorących udział w boju Rusinach.

Tłumaczy Murianka na język łemkowski głównie poezję, wyłącznie z języków słowiańskich, przekłada z zasady z oryginału, nie posługując się językiem trzecim. W 2018 roku pojawił się tom *Poezja polska / Польска поезия*, który w zamierzeniu jest pierwszym z tomów serii PRZEKŁADY Z LITERATUR SŁOWIAŃSKICH (*Poezja* 2018). Jest to efekt wyborów i dokonań translatorskich Murianki z okresu niemalże 50 lat. W wyborze tym znalazła się głównie klasyka – od *Trenów* i *Pieśni o Sobótce* Jana Kochanowskiego poczynając, przez *Inwentarz podgórskich majętności* i *Ksiądz z popem* Wacława Potockiego, *Inwokację*, *Odę do młodości*, *Do M****, *Powrót taty*, *Trzech Budrysów* Adama Mickiewicza, *Testament mój*, *Hymn* i *Ojca zadżumionych* Juliusza Słowackiego, *Dziada i babę* Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Jana Husa*, *W wielki piątek*, *A jak poszedł król na wojnę*, *Dzwony*, *Świecą gwiazdy* Marii Konopnickiej, po młodopolan: *Księgi ubogich* Jana Kasprowicza, *Jesienią* i *W noc miesięczną* Lucjana Rydla, *Przygrywkę* Władysława Orkana, *Żurawie* Bronisławy Ostrowskiej, poezję Juliana Tuwima (*Dom*, *Odpowiedź*, *Przy okrągłym stole*), Wisławy Szymborskiej (*Nic dwa razy*, *Pogrzeb*, *Zdumienie*, *Rozmowa z kamieniem*), Jerzego

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Harasymowicza (*Elegia łemkowska*, *Złockie niebo cerkiewne*, *Drowniak Netyfor*, *Emilian*, *Na cmentarz łemkowski*, *W górach*, *Jesion rozszumiały*, *Bojkowszczyzna*, *Bielanka – przyjazd*). Są też wiersze o tematyce łemkowskiej zaprzyjaźnionych poetek z grupy piwniczańskich „Wrzosowisk": Barbary Paluchowej, Krystyny Dulak-Kulej, Wandy Łomnickiej-Dulak, wreszcie wiersze Marii Brzozy.

Muriance zawdzięcza też język i kultura łemkowska przekłady niektórych klasycznych tekstów z języka ukraińskiego, jak poemat filozoficzno-narodowy *Мойсей* (Франко 2006) Iwana Franki, wybór poezji Bohdana Ihora Antonycza *Зелена Євангелия* (Антонич 2009) czy pojedynczych wierszy Pawła Tyczyny; przekłady z języka słowackiego – głównie wspomniany poemat *Matúš z Trenčína* Ľudovíta Štúra; przekłady z języka rosyjskiego – wiersze Michaiła Lermontowa, Siergieja Jesienina, Wasilija Lebiedjewa-Kumacza; przekłady z języka serbskiego; wreszcie przekłady z języka kaszubskiego (tu przede wszystkim wiersze Jana Karnowskiego), co warte jest szczególnego odnotowania, gdyż mamy tu przykład translacji równorzędnej – z języka mniejszościowego na inny mniejszościowy. Oprócz Franki i Antonycza pozostałe z tych translacji publikowane były głównie w łemkowskojęzycznych czasopismach.

To, co nazwałam (zresztą za samym autorem) łemkizacją jako zasadą przekładów Murianki, wyłączając ją jednocześnie z pojęcia „przemocy antropocentrycznej" na obcym tekście – wskazanej przez Venutiego (Venuti 1995) jako strategia stosowana głównie przez kultury i języki dominujące – spróbuję odczytać w spójności z tradycyjnym kodem kulturowym, który Trochanowski niejako spontanicznie uaktualnia w swej wielowymiarowej twórczości. Sądzę, że można połączyć domestykację/łemkizację stosowaną przez tłumacza z wysoko cenionym w kulturze ludowej modusem bycia na swoim. Na gruncie języka i kultury łemkowskiej Murianka „gazduje" – wybiera, dostosowuje, ożywia, wzmacnia, pomnaża zasoby. Jest niezależny, ma poczucie, iż dziedziczne pole zapewnia mu wszystko, co potrzebne do dobrostanu człowieka i ziemi (kultury), ale trzeba tym z szacunkiem gospodarzyć. Znakomicie ujął ten modus bycia na swoim inny twórca mniejszościowy, zagłębiony w bliskiej do łemkowskiej tradycji, Sokrat Janowicz w swojej sokratce *Ojczystość*, rozpoczynającej się paradygmatycznym: „Idę swoim polem…", a zamykającej równie nośnym: „szczęście nie jest lekkomyślne" (Janowicz 1995: 11), po którym następuje tylko zaprzeczenie wyłączności centrowej, ideologicznej wizji Ojczyzny. Trochanowski tłumacz właśnie tak rozważnie „gazduje" na polu swej ojczystości, by być

FAKSYMILE

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



niezależnym, a jednocześnie otwartym, nie bezwarunkowo, acz gościnnie, zdawałoby się, zbieżnie z Ricoeurowskim postulatem (Ricouer 2010: 367). Jednak odmiennie o istotę mniejszościowego doświadczenia generującego ciągłą ostrożność, a zwłaszcza łemkowskiego doświadczenia wygnania, wymagającego gospodarza/gazdy czuwającego.

Metafory czerpane z etosu ludowego, chłopskiego, są próbą adekwatnego wyrażenia postawy niepodporządkowanej mniejszości, konstytutywnej dla fenomenu twórczości Murianki. Wskazują na konieczność uruchomienia w myśleniu o takim przekładzie wglądu w tradycyjne wartościowanie tego, co zewnętrzne, obce. Pozwalają też łatwiej nawiązać bezpośrednio do języka, najistotniejszego atutu łemkowskości w tłumaczeniach Murianki. Choć wysiedlenia łemkowskie lat 1945–1947 spowodowały typowe w takich sytuacjach zakłócenia w ekologii językowej, epistemologii i kosmologii dotkniętych nimi osób (Heugh 2017), język Murianki zachowuje w wysokim stopniu tę jakość rdzenności, którą powiązać można z tezami Ericha Fromma o dwóch współczesnych (z perspektywy połowy XX wieku) sposobach egzystencji. Wyrażają się one m.in. poprzez język: sposób życia na być odzwierciedla się w przewadze form czasownikowych (dziania się, aktywności), natomiast sposób na mieć wyraża się w języku zastępowaniem czasowników rzeczownikami, substantywnością (znakującą stan posiadania, gromadzenia) (Fromm 1999). Stosując Frommowskie figury, chcę jak najogólniej ująć różnicę pomiędzy językami i kulturami rdzennymi, zakorzenionymi w ziemi, „żywymi", a językami wysoko rozwiniętych cywilizacji (ja je nazywam instytucjonalnymi) – „martwymi", określającymi stan posiadania i osiągnięć. We współczesnej myśli antropologicznej pogłos opinii Fromma przejawia się w sposób dużo bardziej skomplikowany (Nycz 2017). U Murianki czasownikowość w wyrażaniu się łemkowskiego świata i wyobraźni jest naturalna, dziedzicznie aktywna, stąd, być może, odczucie (w przywoływanym cytacie o języku, w jakim pisze), że łemkowskość, wyrażana w językach „wielkich" staje się „drewniana" (co w wyobraźni ludowej oznacza: twarda, sztywna, nieruchoma, pozbawiona życia).

Geniusz językowy Murianki w jego przekładach przynosi wybitne efekty. Podkreśla to Henryk Fontański (Fontański 2018), analizując poszczególne aspekty tłumaczenia. W wyborze utworów poeta kieruje się wspomnianą bliskością emocjonalną i sytuacyjną dla łemkowskiego czytelnika, ale co najmniej w równym stopniu artyzmem oryginału. Znakomity słuch literacki, kulturowy i muzyczny pozwala mu najbardziej nawet skomplikowane i wyszukane układy wersyfikacyjne przenieść na język łemkowski tak, by

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



nie bezpodstawnie twierdzić, iż zdarza się mu „udoskonalać" oryginał. Myślę, że *Ksiądz z popem* Potockiego mógłby stanowić przykład takiej zmiany. Układ akcentowy wprowadza bardziej naturalną płynność rytmiczną w łemkowskiej wersji niż uzyskana w tekście oryginalnym.

Przyjechał ksiądz podróżny do popa unita
Rad mu był, zaraz na stół z flaszą *aquavita*,
Najad(ł)szy się podpili; pop usnął jak ścięty
A nasz duchnik do jego żony w komplementy. (*Poezja* 2018: 58)

Раз одвиділ ксьондз-плебан попа уніята
Тот му рад – і палюнка такой уж розлята
Іли, пили, здравкали, попа гнетка стяло,
А целибат ґу жені бере ся помалы. (*Poezja* 2018: 59)

W przekładach Murianki też widać, jak swobodnie tłumacz oddaje sensy, zmieniając określenia tak, by nie były one kalkowaniem słów z oryginału, lecz czerpały z głębi języka łemkowskiego. Nie tak wytrawny tłumacz miałby trudności z oderwaniem się od stosowania słów i składni zbliżonej do polskiej, gdyż pokrewieństwo języka i szeroko zakrojona asymilacja do języka dominującego (zwłaszcza po 1947 roku) czyni łemkowski w użyciu potocznym pod wieloma względami odwzorowaniem polskiego. Murianka umie odnaleźć w zasobie pamięciowym i literaturze określenia chociażby z obszaru biblijnego, które ze względu głównie na bazę języka religijnego są całkiem odmiennymi wyrażeniami, różniącymi się nawet ilością słów, co w sylabotonikach wymaga ogromnej swobody myśli i kreatywności na gruncie języka docelowego (według większości teorii uboższego, niekompletnego, nierozwiniętego, a pod piórem Murianki – wyrażającego swobodnie sens, emocje, kunszt oryginału). Przytoczę fragment z wiersza bardzo bliskiej poecie Konopnickiej, podobnie jak on wrażliwej na estetykę pieśni ludowej, w którym trzysylabowy ogrojec zastąpić trzeba było sadem getsemańskim – przyjętym w nazewnictwie wschodniochrześcijańskim:

I zdaje mi się, że te nasze sosny,
Te brzozy białe, szumiące wśród niwy,
To był ogrojec Twej męki żałosny,
To były twoje miesięczne oliwy,
I że tej nocy twój pot kapał krwawy
Na leśne zioła nasze i na trawy. (*Poezja* 2018: 138)

PREVIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



І здає ся мі – тоты сосны нашы
Тоты березы, розшумлены в поли
То был, Господи, Твій Сад Гефсиманьскій,
Де-с терпіл душом, де-с ся за нас молил,
І же той ночы на шолковы травы,
Не роса сіла, а Твій пот кырвавий. (*Poezja* 2018: 139)

Choć można zauważyć mniejszą regularność w rymach, melodyka wiersza i jego niezależność co do środków językowych wywołujących nastrój sceny pasyjnej w przekładzie głęboko porusza, sięga do naturalnej obrazowości języka łemkowskiego przez stałe epitety „шолковы травы" czy idiomatyczne „роса сіла", bo o odczucie swojskości przecież tu chodzi.

Nie mogę sobie pozwolić na szersze analizy tłumaczeń, wspomnę tylko o symptomatycznych elementach łemkizujących. Celem Murianki nie jest eliminowanie polskości, której nie ukryje się przed dobrze rozeznanym w tłumaczonej klasyce czytelnikiem, lecz ocalanie łemkowskości. Pojawia się zatem symboliczna łemkowska „huńka" w tłumaczeniu wiersza *Testament mój* Słowackiego:

Же гунька духа мого не была жебрана,
Лем щедротами предків своіх слушна. (*Poezja* 2018: 87)

czy pozłacana ikona w *Odzie do młodości* Mickiewicza:

Новости квітя припинат
І надію облікат як ікону в злато. (*Poezja* 2018: 63)

Dodam wreszcie, że „odkopuje" Murianka w pamięci, w starych ruskich tekstach czy XIX-wiecznych słownikach halicko-ruskich słowa i frazeologizmy, które dawniej funkcjonowały w języku ludu bądź inteligencji łemkowskiej, np. штырбелі (szkielety), пасти очы (sycić wzrok), цвіт-коштывал (dzięcielina), цифруваный (ozdobny, rzeźbiony). Wchodzą one na powrót w obieg, w użycie, m.in. uwzględnione zostały w *Słowniku kontekstualnym języka łemkowskiego*, gdyż tomy tłumaczeń weszły do korpusu tekstowego, który był podstawą opracowania słownika.

Mniejszość/mniejszościowość w przekładach Murianki nie przybiera, jak widać, formy „posępnej drugorzędności" (Zaniewska 1992: 11). Uwidacznia się ona w intensywności działań w cieniu obawy, by nie było „za późno" (imperatyw wyrażony w autobiografii wspólnotowej Murianki (Murianka 2007: 11), w ciągłym doskonaleniu wszystkiego, co wyraża łemkowskość,

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



w usilnym chronieniu językowej odrębności i specyfiki, w usymbolicznianiu elementów tradycji, w czuwaniu nad tym, by przekład ożywiał, a nie zabijał. Lokuję taką mniejszościowość w zapleczu odpowiedzialnego bycia „na swoim" osiąganym przez autonomię językową, językowe antidotum (Bilewicz, Olko 2022).

Działalność translatorska Trochanowskiego na rzecz języka łemkowskiego nie ogranicza się do przekładów poezji słowiańskiej. Odmiennym typem tłumaczeń, łącznie z różniącym je podstawowym celem, są translacje wewnętrzne. Ich zamysłem jest udostępnienie współczesnemu użytkownikowi języka łemkowskiego zupełnie nieznanej mu literatury XIX-wiecznej pisanej przez łemkowskich autorów w ówczesnym języku literackim galickich Rusinów, *jazycziju*[9]. Seria zatytułowana „Biblioteka łemkowskiej klasyki" zapoczątkowana została w 2011 roku wydaniem dwóch tomów *Karpackich Nowel* Petra Polańskiego (Поляньскій 2011). Wszystkie nowele tłumaczył Petro Trochanowski. Podobnie też pierwszy tom *Powieści i opowiadań* Władymira Chylaka *Шыбеничный Верх* (Хыляк 2013), wydany w kolejnym roku. Pozostałe cztery tomy Chylakowych utworów zebranych przekładało kilkoro tłumaczy, z bardzo dużym udziałem w tej pracy Trochanowskiego. Tomy z tej serii wydane zostały jako faksymile oryginału wraz z zamieszczoną paralelną wersją tłumaczenia na współczesny standard języka łemkowskiego, które nazywane jest „złemkowszczeniem".

Z tym wyzwaniem językowym i kulturowym Trochanowski uporał się równie znakomicie jak z innymi. Jego istotą było przetransponowanie historycznej rzeczywistości w obrębie tego samego obszaru kulturowego. Tutaj Murianka stosuje odmienną strategię niż w przypadku poezji przekładanej z języków „wielkich". Stara się jak najwięcej realiów kulturowych i społecznych z minionych epok utrwalić, zachować w ich kształcie i charakterze. Nie nazwę tego przyjętymi pojęciami egzotyzacji czy forenizacji, gdyż nie zachowanie obcości jest celem tych zabiegów. Wprost przeciwnie, przedstawione w specyficznym kulturowym kształcie mają we współczesnym łemkowskim czytelniku budować poczucie bogactwa, różnorodności kulturowej i świadomości procesu rozwoju i przemian historycznych. Najwymowniejszym tego przykładem jest decyzja (co prawda nie Trochanowskiego) o udostępnieniu dla możliwości porównania tekstu XIX-wiecznego. Przekonanie, że nie jest on „obcy", buduje się w kontakcie z rozlicznymi

[9] Forma sztucznego języka literackiego na bazie starocerkiewnosłowiańskiej z elementami języka rosyjskiego i lokalnych ruskich.

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



faktami kulturowymi identyfikującymi przestrzeń, zarówno pejzażowo, jak i etnicznie jako łemkowską. Obfite pozostawianie przez tłumacza nazw i określeń dawnych – austeria, prada, sakradiota, Ungwar, szamorodne, orszada, hajdawery, czypow, koafiura, desperatka itp. – tworzy z kolei atmosferę odmienności czasów austriackich, józefińskich, wielokulturowego pogranicza. Nieprzeceniony zatem dla tożsamości łemkowskiej jest ten, znakomicie zrealizowany z udziałem Trochanowskiego, projekt. Przekładem wewnętrznym są też Muriankowe translacje z innych wariantów języka rusińskiego na łemkowski. W tym przypadku tak przysposabiana językowo jest głównie literatura dla dzieci.

Ma Murianka po stronie swoich translatorskich osiągnięć w przestrzeni relacji większość–mniejszość jeszcze jeden zupełnie unikalny utwór – tekst oryginalny napisany jako tłumaczenie. W przekładoznawstwie zwraca się oczywiście uwagę na to, że każde pisanie tekstu, a nawet każdy akt komunikacyjny jest równocześnie tłumaczeniem swojej wizji czytelnikowi (Gadamer 2009). W tym przypadku jednak dzieje się to w sposób strategicznie przygotowany, skoncentrowany na odmienności kultury i języka. Jeśli miałabym użyć w odniesieniu do tłumaczenia mniejszościowego pojęcia „uinnienie", ukutego w języku polskim w związku z adaptowaniem terminów Venutiego (Kubińscy 2004), to użyłabym go do *A Wisła dalej płynie* Murianki (Murianka 2007). Fakty zdają się wskazywać na to, iż autor napisał ważny, bo autobiograficzny utwór po polsku, czyli niezgodnie ze swoją deklaracją o języku, w którym pisze. Jednakże we wstępie do pierwszego wydania przeczytamy: „Ten po polsku napisany tekst nie jest napisany w polskiej polszczyźnie, jest napisany w polszczyźnie polskiego Łemka" (Siatkowski 2007: 7). Ja poszłam dalej, we wstępie do drugiego wydania twierdząc:

> *A Wisła dalej płynie* jest napisana po łemkowsku. Nie chodzi mi tu oczywiście o język jako system, o struktury gramatyczno-składniowe, które Murianka celowo łemkowszczy, by wyrazić coś po swojemu. Mam na względzie obrazy, formułowanie myśli, ich tok, sposób wyrażania emocji, wartościowanie doświadczonego, określanie relacji, całą mentalną stronę komunikowania. To wszystko jest wyrażone po łemkowsku (Duć-Fajfer 2022: 19).

Z dylematu, jaki miał autor, klasycznego dylematu literatur mniejszych, warunkowanego kulturowo i hierarchicznie (konieczność otwarcia i obawa przed zawłaszczeniem), wybrnął on tak, jak być może oczekiwałby Homi Bhabha. Przełożył swoje/siebie na język dający szansę zrozumienia przez

PODGLĄD

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



tych, którzy symbolicznie powiązani są z Wisłą (rzeką i akcją) – sąsiadów, a jednocześnie nie ułatwił im tego dostosowaniem do ich wyobrażeń i pojmowania w ich języku. Znamienna dedykacja: „Sąsiadom naszym, Polakom, z wiarą, że zechcą przeczytać i spróbują zrozumieć poświęcam" wskazuje, iż zakładał, że może nie być zrozumiany, ale wierzył w chęć i próbę. Inaczej nie napisałby po „polsku". Negocjacyjność, jaka przejawia się w tekście na wielu poziomach, wskazuje, że odszedł tu Murianka od swojego radykalizmu i ludowego sposobu obalania oficjalnych hierarchii przez ich odwrócenie. Nazywając Polaków sąsiadami, równoważy pozycje, co mu nawet zostaje poczytane ironicznie za zuchwalstwo czy hardość z nawiązaniem do formuły „trzeba patrzeć przy czyim stole się siedzi" (Siatkowski 2007: 6–7). Tym sposobem poeta-tłumacz nie musi pomniejszać „wielkiego" języka, może jego martwotę, substancjalność ożywić swoją narracją, spowodować, że łemkowskie kwestie przestaną być w nim martwe, „drewniane". Relacja duży–mały zanika, pojawia sią owo sąsiedzkie „pomiędzy".

Murianka w swoich strategiach przekładowych jest sprawnym dysponentem zasobów zmarginalizowania, które nazywam mniejszością. Próbowałam wskazać, że wymykają się one po części schematycznym ujęciom konsekwencji asymetrii przekładowej. Być może dałoby się rozważać jego działania translatorskie z odwołaniem do oporu w literaturze postkolonialnej wobec narzuconego języka imperium i jego autorytetu, którego główne elementy zostały skompresowane hasłowo przez Dorotę Kołodziejczyk jako: opór; kontrdyskurs; imitacja/mimikra; uchylenie i podważenie autorytetu; przejmowanie języka; przezwyciężanie peryferyjności; marketingowa promocja marginesów; kulturowe brokerstwo (Kołodziejczyk 2016: 72–73). Jednakże różnica sytuacji mniejszości w Polsce wobec kolonializmu i postkolonializmu jest tak duża, że paralele byłyby raczej założeniem teoretycznym, trudnym do wiarygodnej egzemplifikacji. Grunt mentalny kultury ludowej, w którym uważnie lokowałam działania tłumacza, zazwyczaj nie jest brany pod uwagę przy rozważaniu tłumaczeń asymetrycznych. Różnice kulturowe postrzegane są z perspektywy odmienności od zuniwersalizowanej „normy", w ich zewnętrznym, egzotycznym/etnicznym kształcie.

## 3. Sprawdzenie możliwości

Tłumaczeniom Murianki poświęciłam główną uwagę ze względu na ich wyjątkowość i szczególne miejsce w dyskursie mniejszościowym. Inne

First Version

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



projekty translatorskie, które tu przywołam, są interesujące i ważne dla szerszego spojrzenia na kondycję przekładu powiązanego z językiem i kulturą łemkowską. Jednakże muszę ograniczyć się tylko do ich wymienienia i krótkich charakterystyk, zaznaczając mniejszościową perspektywę w ich kreowaniu i funkcji.

Cenna i wyraźnie zaznaczająca się w obszarze przeżywania łemkowskiego języka w przekładach jest seria translatorska zawierająca tłumaczenia z obcej literatury pięknej na język łemkowski. Seria nosi nazwę Голем Серия, wydawana jest przez Stowarzyszenie Lemko Tower (Strzelce Krajeńskie) i tworzy ją jak dotychczas sześć publikacji książkowych. Dwie pierwsze z nich to bodaj najpopularniejsze i najczęściej tłumaczone na inne języki utwory literatury dziecięcej: *Le Petit Prince* (*Малий Прінц*) Antoine'a de Saint-Exupéry'ego (2013) i *Winnie-the-Pooh* (*Віні Пу*) Alana Alexandra Milne'a (2015). Chronologicznie rozdzielone one zostały tłumaczeniem na język łemkowski *Bombla* (*Бомбель*) (2014), utworu napisanego przez młodego łemkowskiego autora, Mirosława Nahacza, po polsku. Trzy kolejne utwory to klasyka literatury światowej w przypadku *Animal Farm* (*Звіряча Фарма*) (2017) George'a Orwella oraz wybór godnych zarekomendowania nowości wydawniczych pojawiających się na rynku słowackim w przypadku dwóch innych tłumaczeń *Tri ženy pod orechom* (*Три жены під оріхом*) (2015) Václava Pankovčina i *Kale topanky* (*Кале топанкі*) (2019) Viťo Staviarsky'ego.

W kontekście tej serii pojawia się postać drugiego znaczącego tłumacza łemkowskiego, Petra Krynyckiego. Mamy tu do czynienia z innym typem tłumacza, innym warsztatem, ideą tłumaczenia. Krynyckij nie jest filologiem, jest architektem, który, jak sam twierdzi[10], postanowił się sprawdzić w zakresie umiejętności językowych. Przetłumaczył „do szuflady" prosty w swojej ocenie tekst *Małego Księcia* i zgodził się na propozycję jego opublikowania.

Po pozytywnych recenzjach ze środowiska łemkowskiego, zwłaszcza dużej aprobacie Petra Murianki, zdecydował się na inne tłumaczenia. Do każdego z nich ma inny stosunek. Krynyckij do tłumaczenia podchodzi jak profesjonalista, działa systematycznie, przygotowuje warsztat, definiuje kluczowe wyzwania translatorskie przy danym utworze. Przy tłumaczeniu tytułu zawsze staje przed niełatwą decyzją. Wiadomo, że w przypadku znanych utworów literatury światowej mocno oddziałuje wzór tłumaczenia na język polski, w którym mniejszości w Polsce z reguły poznają te utwory.

[10] W wywiadzie, który przeprowadziłam z nim 5.05.2022.

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Krynyckij przyznaje zresztą, że wersje polskie tłumaczeń odgrywały znaczną rolę, gdyż, nie znając w wystarczającym stopniu języka francuskiego, posiłkował się tłumaczeniami *Le Petit Prince* na inne języki. Podobną praktykę stosował też przy przekładzie z języka angielskiego. Widać tu jednak, że przy przekładzie tytułów był bliżej oryginału niż wersji polskojęzycznej. Zatem nie *Малый Князь*, tylko *Малый Прінц*, pozostawienie nieokreślonego pod względem płci *Віні Пу*, bez nadawania mu chłopięcego imienia, użycie pojęcia *Фарма*, a nie np. *ґаздівка* w przypadku *Animal Farm*. Taka egzotyzacja kulturowa, a nie udomowienie, występujące w języku polskim, może generalnie świadczyć o czujności wobec nawykowego posługiwania się wzorami wypracowanymi w języku dominującym (tu: polskim). Tłumacz podkreślał to w rozmowie, wyjaśniając swe wybory m.in. analizą porównawczą.

W tłumaczeniach Krynyckiego zasadniczo zauważalna jest wypracowana warsztatowo (bo da się to wyraźnie odczuć w stosunku do głęboko intuitywnych form Murianki) dbałość o autonomię języka łemkowskiego. Fontański, analizując przekład *Віні Пу*, wskazuje wykorzystanie przez tłumacza leksykalnego i gramatycznego potencjału języka łemkowskiego, jego kreatywnych możliwości w przypadku realizacji takich zadań przekładowych jak odtworzenie humoru językowego tekstu wyjściowego i takiej jego językowo-kulturowej adaptacji, która – zachowując ekwiwalencję funkcjonalną z oryginałem – czyni go emocjonalnie bliskim łemkowskiemu czytelnikowi (Fontański 2021: 124). Ta uwaga oddaje zarówno cel, charakter, jak i warsztatowe poszukiwania w translacjach Krynyckiego.

W przypadku każdego przekładanego tekstu umie on określić podstawowe wyzwanie, jakie stawia ten tekst przed tłumaczeniem i uruchomić szerokie pole środków wspierających w postaci słowników, innych tekstów pisanych i folklorowych, wyrażeń potocznych. Tego typu poszukiwania wzmacniają świadomość charakteru języka ojczystego, obszarów nieparalelności wobec innych języków, chociażby braku szerokiego repertuaru przekleństw i wulgaryzmów, co było wyzwaniem przy tłumaczeniu *Bombla*, lub w odkryciu, że leksyka i obrazowość farmerska nie może zostać oddana przez bogaty zasób określeń rolniczych i gospodarskich ukształtowanych w odmiennych warunkach gospodarowania. Tłumaczenie Krynyckiego nie jest etosowe, jest systematycznym procesem translacyjnym, choć tłumacz, podobnie jak Murianka, twierdzi, iż sprawia mu ono przyjemność i satysfakcję, nie kryjąc przy tym rozczarowania, iż znajduje ono tak mały odzew czytelniczy.

FOR REVIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Trudna konfrontacja z brakiem szerszego zainteresowania czytelników jest wpisana w mniejszościowy kontekst (pomijając fakt generalnego kryzysu czytelnictwa). Większość bowiem członków wspólnoty przeczyta te znane utwory po polsku, gdyż w języku, w którym zdobywali oświatę, czują się swobodniej w zakresie lektury (Makurat-Snuzik 2019a: 71–72). Łemkowskojęzyczne wersje pozostają przedmiotem zaciekawienia koneserów, patriotów i badaczy. Mają one jednak istotne znaczenie w rozwoju języka łemkowskiego i budowaniu świadomości jego paralelnej pozycji wobec innych języków. Powracając na zakończenie do motywacji, jaką autor wyjaśnia swój zwrot ku tłumaczeniom, podkreślę jej swoistą typowość dla przedsięwzięć dotyczących języków mniejszych, co można zilustrować cytatem odnoszącym się do języka kaszubskiego: „w działalności przekładowej chodzi o manifestację wydolności i operatywności etnolektu regionalnego, który jest przedstawiany jako język posiadający tak dobry potencjał, że mogą być na niego tłumaczone dzieła wybitnej literatury" (Makurat-Snuzik 2019a: 73). Krynyckij jednakże mówi nie tyle o sprawdzaniu potencjalności swojego „małego języka", co o własnej możliwości wydobywania z niego owej potencji.

## 4. Przekład pragmatyczno-emancypacyjny

Mniejszościowe uwarunkowania i dylematy przekładu pragmatycznego, które wiele lat temu opisał na przykładzie irlandzkim Michael Cronin (Cronin 1995), nie zdezaktualizowały się i są na tyle adekwatne do sytuacji łemkowskiej, że odwoławszy się do nich, przejdę już bezpośrednio do wskazania kilku ilustracji takiego tłumaczenia z gruntu łemkowskiego.

Trwający od drugiej połowy XIX wieku do chwili obecnej proces emancypacyjny tego języka napotykał różne ograniczenia ze strony centrum zarówno polskiego, jak i ukraińskiego (Duć-Fajfer 2021). Od 2005 roku jest na powrót (po przerwie w okresie komunistycznym) uznanym oficjalnie językiem mniejszościowym w Polsce i jako taki ma m.in. prawo do tłumaczenia dokumentów regulujących kwestie mniejszościowe na ich języki. Przetłumaczona została chociażby Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, nazwy geograficzne i fizjograficzne z terytorium zamieszkiwanego historycznie przez Łemków, dokumenty i ulotki dotyczące Spisów Powszechnych Ludności i Mieszkań, broszurki promujące język łemkowski czy nawet (były to

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



projekty czasowe, z których zrezygnowano) zagadnienia/pytania do egzaminów końcowych w szkole podstawowej i gimnazjum. Tłumaczami byli uznani przez MSWiA za uprawnionych do takich przekładów absolwenci kierunku filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim funkcjonującego w latach 2001–2017 na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Język dokumentów urzędowych jest na tyle sformalizowany, że oddanie go żywym językiem ugruntowanym w tradycji ludowej przyniosłoby zasadniczą kolizję stylistyczną. Dlatego w tłumaczeniu odwzorowywane są struktury języka urzędowego, leksyka w pozwalających na to fragmentach jest brana z łemkowskiego, ale w znacznej części kalkowane są terminy przyjęte w dokumentach polskojęzycznych. Tłumaczom pozostaje dbałość o możliwie elastyczne poszukiwanie łemkowskich określeń, zgodność z łemkowską fleksją oraz szykiem wyrazowym. Niemniej język w takiej procedurze staje się „martwy". Stąd rodzi się znany paradoks przekładu mniejszościowego – język w tłumaczeniu służy przeżyciu, jednocześnie zabijany jest jego rdzenny charakter.

Drugą grupę tłumaczeń w ramach przekładu pragmatycznego stanowią zamówienia poniekąd komercyjne, a jednocześnie wzmacniające pozycję języka mniejszościowego. Mają one uatrakcyjnić różne projekty turystyczne, popularyzatorskie, wydawnicze, biznesowe, wykorzystujące kulturę i tradycje łemkowskie. Są to przykładowo: wstępy do albumów z fotografiami ikon, cerkwi, pejzaży łemkowskich zazwyczaj zamieszczane w trzech wersjach językowych (polskiej, angielskiej/niemieckiej i łemkowskiej); wstępy, przedmowy, wyjaśnienia w ramach wydań np. legend łemkowskich czy innych zapisów folkloru; czasem streszczenia do łemkowskotematycznych publikacji naukowych lub nawet całe publikacje (Bilewicz, Olko 2022).

W tym przypadku język przekładu ma większą możliwość bazowania na swej formie zagłębionej w rodzimą tradycję, gdyż odnosi się do treści i kontekstów z nią związanych. Jednakże kompetencje tłumaczy nie zawsze pozwalają ją uruchamiać, czasem takiej funkcji podejmuje się osoba znająca język łemkowski dosyć powierzchownie, w wersji mocno spolszczonej. Weryfikacja językowa tłumaczeń na łemkowski w zasadzie nie jest prowadzona, stąd także niosą one w sobie ambiwalencję, choć nieco innego typu niż w tłumaczeniach tekstów urzędowych.

Wreszcie skrótowo odniosę się do trzeciej grupy tłumaczeń, dosyć wyjątkowej w przestrzeni przekładu mniejszościowego. Są to tłumaczenia na język łemkowski tekstów naukowych. Powstają one z inicjatywy redakcji „Rocznika Ruskiej Bursy", łemkoznawczego, w ponad 50 procentach

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



łemkowskojęzycznego czasopisma naukowego (2005), gdzie są publikowane od 2008 roku. Początkowo były to teksty znaczące dla badań ściśle powiązanych z kulturą łemkowską, ale też i szerzej ze sztuką bizantyńską czy ludową wizją świata i człowieka. Kiedy „Rocznik" zaczęto wydawać w formie tomów monograficznych (od 2017), włączono doń tłumaczenia tekstów kluczowych w humanistyce światowej, korespondujących z problematyką danego tomu. Przetłumaczono na łemkowski teksty: Wilhelma von Humboldta (*О ріжницях в будові чловечых языків і іх влияню на духове розвитя чловечого роду*), Edwarda Sapira (*Язык – учытель культуры*), Aleidy Assmann (*Штыри формы памяти*), Pierre'a Nory (*Медже памятю і історийом. Les lieux de Mémoire*), Gilles'a Deleuze'a i Félixa Guattariego (*Чым є література менша?*), Yi-Fu Tuana (*Простір і місце*), Bernarda Valdenfelsa (*Думати чуже*), Hala Fostera, Rosalind Krauss, Yve-Alaina Boisa, Benjamina H.D. Buchloha i Davida Joselita (*Штука по 1900 році. Модернізм. Антимодернізм. Постмодернізм*).

O ile tłumaczenia odnoszące się do dwóch pierwszych grup powstają niejako z zapotrzebowania zewnętrznego i wiążą się z zapewnieniem językowi łemkowskiemu widoczności publicznej, o tyle tłumaczenie tekstów naukowych jest inicjatywą wewnętrzną, wynikającą z dążeń emancypacyjnych do poszerzenia sfer funkcjonalnych języka rodzimego i rozwijania go w jednej z najbardziej prestiżowych w hierarchii instytucjonalnej funkcji. Jest to z jednej strony przekład wymagający, gdyż musi koncentrować się na precyzyjnym oddaniu często skomplikowanego, wielopoziomowego wywodu badacza i mierzyć się z różnymi implikacjami tekstu specjalistycznego (Duszak, Kowalski, Bosiacka 2015). Z drugiej, paradoksalnie, może po części zwolnić się z niełatwego szukania ekwiwalencji znaczeniowej i kreatywności formalnej, gdyż ściśle „zdyscyplinowany" styl naukowy używa w dużej mierze pojęć uniwersalnych, bazujących na łacinie lub grece, ostatnio na angielskim i z reguły nie podlega etnicyzacji (pomijam spór toczący się na ten temat[11]). Tłumacze takich tekstów na łemkowski (wykształceni w zakresie tego języka filologowie) pieczołowicie pilnują, by używane pojęcia, nazwiska, określenia zapisywane cyrylicą miały fleksje zgodne z uzusem wschodniosłowiańskim, zwłaszcza że przekład często jest zapośredniczony poprzez język polski. Zatem redukcja czy zamiana końcówek

[11] Niejednokrotnie byłam świadkiem dyskusji prowadzonych głównie w kontekście emancypacji języka śląskiego, w których negowano sens tłumaczenia tekstów naukowych na języki mniejszościowe.

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



-us/-usz, -es/-esz, -as/-as, -um (Юлий Кесар, сценарий, Аристотель, Сократ, Діоґен, ґімназия, репозитория), choć сакрум, колоквіюм; ф, a nie т (Фома, Фавор); fonetyczny zapis nazwisk obcojęzycznych: Мopic Альбвакс (Maurice Halbwachs), Поль Мішель Фуко (Paul Michael Foucault), Джудіт Батлер (Judith Butler). Takich pól do pilnowania jest więcej, a ich świadomość narasta wraz z kolejną inicjatywą przekładoznawczą.

Niezależnie od tego, do której grupy przekładu pragmatycznego odniesiemy tłumaczony tekst – jak próbuje unaocznić, odwołując się do postkolonialnego hasła odzyskiwania głosu, Karolina Pospiszil (Pospiszil 2019) – nadawanie ruchu za pośrednictwem tłumaczeń „nieistniejącym" językom jest bazowo połączone z walką o uznanie zarówno języka, jak i wspólnoty.

## 5. Podsumowująco

Chciałabym, by powyższa próba spojrzenia na łemkowskie translacje stawiała kolejne pytania o potencjalność własną wspólnot mniejszościowych, pozwalającą utrzymywać granice odrębności i wchodzić w relacje z otaczającym światem społecznym i własną tradycją. Połączenie dyskursywnej bazy mniejszości w przekładzie bardziej z rdzennością niż z dyskursem postkolonialnym pozwalało mi tu operować instrumentarium pojęciowym osadzonym w folklorze i powiązaną z ziemią metaforyką. Wskazałam też na swoiste przesunięcie ideowe w ugruntowanych w przekładoznawstwie pojęciach przekładu etnocentrycznego i etycznego. Z centrowej perspektywy, która własne paradygmaty i wzory uznaje za uniwersalne i obiektywne, postulat przekładu etycznego uwrażliwia na Innego zdominowanego. W przypadku perspektywy mniejszościowej – nieuniwersalizującej, wsobnej, dążącej do zachowania samobytności niwelowanej w kontaktach z dyskursami dominującymi – wymiar etyczny odnosi się do ochrony własnej przestrzeni kulturowej i emocjonalnej przed dominacją.

Testowałam też poniekąd kwestię własnego głosu, na ile wraz z przejęciem narzędzi stabilizujących dyskurs centrowy przejmowany jest też język stabilny, substancjalny. Wspomnienie o przekładzie pragmatycznym, który ma służyć podniesieniu prestiżu języka małego przez „awans" do wyżej wartościowanych społecznie sfer jego użycia (urzędowa, naukowa) konstatuje niemożliwą do uniknięcia zmianę językową. Język specjalistyczny to nie tylko narzędzie, ale też całość stylistyczno-funkcjonalna, stąd jego wdrażanie można potraktować poniekąd poza kodem etnicznym

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



i tak też widzę podejmowane na gruncie języka łemkowskiego tłumaczenia pragmatyczne.

Nakreślony obraz dobrze byłoby uzupełnić wskazaniem translacji w odwrotnym kierunku. Teksty, głównie poezja, powstałe w języku łemkowskim tłumaczone są nie tylko na język polski, ale też na angielski, francuski, włoski, czeski, rumuński, ukraiński. Niewątpliwie jest to sprawa prestiżu, ale nie tylko. Fascynującym wyzwaniem badawczym byłoby porównanie strategii w tłumaczeniu inności kulturowej stosowanych w tłumaczeniach na „wielkie języki" z używanymi w tłumaczeniach na języki paralelne, mniejszościowe, rdzenne. Poezja łemkowska tłumaczona jest bowiem na język śląski, kaszubski, wilamowski, mazurski, podlaski.

W odniesieniu do ambiwalentnej roli przekładu jako „zdrajcy" języka i kultury, i jednocześnie obszaru jego przeżywania, łemkowski mierzy się z wpisanym w tradycję oporem przed udostępnianiem rdzennych wartości kulturowych „profanicznemu" światu i jednoczesnymi emancypacyjnymi dążeniami generowanymi przez otwarte uczestnictwo w kulturze.

Refleksje, jakie zrodziły się w trakcie powstawania niniejszego tekstu, wychodzą poza kontekst przekładoznawczy i są znaczące dla koncepcji i działań rewitalizacyjnych (Belmar 2017) w obszarze łemkowskiego języka i kultury.

EARLY VIEW

## Bibliografia

Антонич Богдан Ігор 2009. *Зелена Євангелия (выбраны творы)*, przeł. Петро Мурянка, Крениця-Лігниця: Стоваришыня Лемків.

Bachtin Michaił 1975. *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniowie, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Bassnett Susan 2016. *Przekład i postkolonializm*, przeł. Jakub Czernik, „Przekładaniec" 33, s. 7–25.

Belmar Guillem 2017. *The Role of Translation in the Revitalization Process of Minority Languages: The Case of Basque*, „Sustainable Multilingualism" 10, s. 36–54.

Homi Kharshedji Bhabha 2010. *Miejsca kultury*, przeł. Tomasz Dobrogoszcz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bilewicz Michał, Olko Justyna 2022. *Mniejszości i ich języki wobec kryzysu. Pakiet antystygmatyzacyjny projektu „Językowe antidotum: żywotność językowa jako sposób budowy psychicznego dobrostanu, zdrowia i zrównoważonego rozwoju"*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Bogatyriew Piotr, Jakobson Roman 1978. *Folklor jako swoista forma twórczości*, w: Piotr Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 168–182.

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Bystroń Jan Stanisław 1936. *Kultura ludowa*, Warszawa: Nasza Księgarnia.

Хыляк Владимір 2013. Повісти і оповіданя, t. I, Олена Дуць-Файфер (red.), Горлиці-Краків: Стоваришыня «Руска Бурса» в Ґорлицях.

Cronin Michael 1995. *Altered Studies. Translation and Minority Languages*, „TTR" 1/8, s. 85–100.

Duć-Fajfer Helena 2012. *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Duć-Fajfer Helena 2016. *„A Wisła dalej płynie" Petra Murianki – autobiografia jako mit reinwencyjny*, w: *Autobiografie (po)graniczne, Inga Iwasiów*, Tatiana Czerska (red.), Kraków: Universitas, s. 15–29.

Duć-Fajfer Helena 2017. *Język, literatura, tożsamość: dyskurs współczesnej łemkowskości*, w: *Świat za tekstem*, Jolanta Lubocha-Kruglik, Oksana Małysa (red.), Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, s. 133–150.

Duć-Fajfer Helena 2019. *Mniejszości piszą – projekt (nie)możliwy*, „Litteraria Copernicana" 2(30): Mikroliteratury. Literatura w językach mniejszości, s. 11–49.

Duć-Fajfer Helena 2021a. *O pewnej epifanii wytropionej w „innej" rzeczywistości*, w: *Sztuka inwencji. Ryszarda Nycza praktykowanie humanistyki: rozmowy, inspiracje, kontynuacje*, Jerzy Franczak, Tomasz Kunz (red.), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 167–181.

Duć-Fajfer Helena 2021b. *Historia i sytuacja języka łemkowskiego w ostatnim stuleciu*, „Poradnik Językowy" 40, s. 46–66.

Duć-Fajfer Helena 2022. Wiślane metafory w życiowych tropach, w: Petro Murianka, *A Wisła dalej płynie*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 11–21.

Duszak Anna, Kowalski Grzegorz, Jopek Bosiacka Anna (red.) 2015. *Tekst naukowy i jego przekład*, Kraków: Universitas.

Fanon Frantz 1985. *Wyklęty lud ziemi*, przeł. Hanna Tygielska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Fontański Henryk 2018. *Słowo o przekładach*, w: *Poezja polska / Польска поезия*, Krynica-Zdrój: Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju.

Фонтаньский Хенрик 2021. *Креативность и культурная адаптация в переводе сказки Winnie-the-Pooh Алана А. Милна на лемковский язык*, w: *Approaches to Rusyn 2017*, Elena Boudovskaja (red.), Sapporo: Slavic-Eurasian Research Center, Hokkaido University, s. 123–147.

Франко Іван 2006. *Мойсей*, [przeł. Petro Trochanowskij], Krynica Zdrój: nakładem własnym.

Franz Margaret, Silva Kumarini (red.) 2020. *Migration, Identity, and Belonging*. *Defning Borders and Boundaries of the Homeland*, New York–London: Routledge.

Fromm Erich 1999. *Mieć czy być*, przeł. Jan Karłowski, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Gadamer Hans-Georg 2009. *Lektura jest przekładem*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Magdalena Heydel, Piotr Bukowski (red.), Kraków: Znak, s. 421–325.

EARLY VIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Heugh Kathleen 2017. *Displacement and language*, w: *The Routledge Handbook on Language and Migration*, Suresh Canagarajah (ed.), London: Routledge, s. 187–206.

Janowicz Sokrat 1995, *Ojczystość*, w: tenże, *Listowie*, Białystok: Wydawnictwo Białowieża, s. 11.

Kołodziejczyk Dorota 2016. *Różnica kulturowa w przekładzie: translacyjność literatury postkolonialnej*, „Przekładaniec" 33, s. 71–100.

Kubińscy Olga i Wojciech 2004. *Osobliwy przypadek dwóch polskich przekładów „A Clockwork Orange" Anthony Burgessa: wycieczka w kulturowe „uinnienie"*, w: *Przekładając nieprzekładalne*, t. II, Olga i Wojciech Kubińscy (red.), Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 67–76.

Makurat Hanna 2017. *W jakim zakresie tłumacz tekstów literackich z języka polskiego na kaszubszczyznę jest pośrednikiem między kulturami?*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu" 12, s. 237–248.

Makurat-Snuzik Hanna 2019a. *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Makurat-Snuzik Hanna 2019b. *Dlaczego tłumaczy się literaturę piękną na regionalny język kaszubski?*, „Przekłady Literatur Słowiańskich" 2, s. 119–132.

Murianka Petro 2007. *A Wisła dalej płynie*, Krynica–Legnica: Stowarzyszenie Łemków.

Nycz Ryszard 2017. *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.

*Poezja polska / Польска поезия*, 2018. Przeł. P. Murianka, Krynica-Zdrój: Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju.

Поляньскій Петро 2011. Карпатскы Новелі, t. I–II, Олена Дуць-Файфер (red.), Горлиці–Краків: Стоваришыня «Руска Бурса» в Ґорлицях.

Pospiszil Karolina 2019. *Wspólnototwórczy wymiar przekładu. Casus XXI-wiecznych przekładów górnośląskich*, „Przekłady Literatur Słowiańskich", t. 9, cz. 2, s. 79–102.

Skibińska Elżbieta, Misiak Małgorzata 2007. *Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji łemkowskiej*, „Teksty Drugie" 4, s. 73–95.

Sulima Roch 2001. *Metafora „mrowiska"*, w: tenże, *Głosy tradycji*, Warszawa: DiG, s. 163–169.

Siatkowski Zbigniew 1994. *Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego*, „Zahoroda" 2–3, s. 48–54.

Siatkowski Zbigniew 2007. Tekst wstępny, w: Petro. Murianka, *A Wisła dalej płynie*, Krynica–Legnica: Stowarzyszenie Łemków, s. 6–8.

Trochanowski Petro 1987. *Słowo Łemka o sobie i swoim narodzie*, „Regiony" 1987, 2–4, s. 5–16.

Tymoczko Maria 2009. *Literatura postkolonialna i przekład literacki*, przeł. Agata Sadza, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Magdalena Heydel, Piotr Bukowski (red.), Kraków: Znak, s. 429–447.

Venuti Lawrence 1995. *The Translator's Invisibility*, London–New York: Routledge.

PREVIEW

Accepted articles published online and citable.
The final edited and typeset version of record will appear in future



Venuti Lawrence 2009. *Przekład, wspólnota, utopia*, przeł. Magdalena Heydel, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Magdalena Heydel, Piotr Bukowski (red.), Kraków: Znak, s. 267–293.

Zaniewska Teresa 1992. *Podróż daremna. Szkice o poezji białoruskojęzycznej w Polsce*, Białystok: Biblioteczka Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża".

EARLY VIEW